

Maciej Kaliski, Adam Szurlej
Akademia Górniczo-Hutnicza, Kraków

Maciej Białek
Ministerstwo Gospodarki, Warszawa

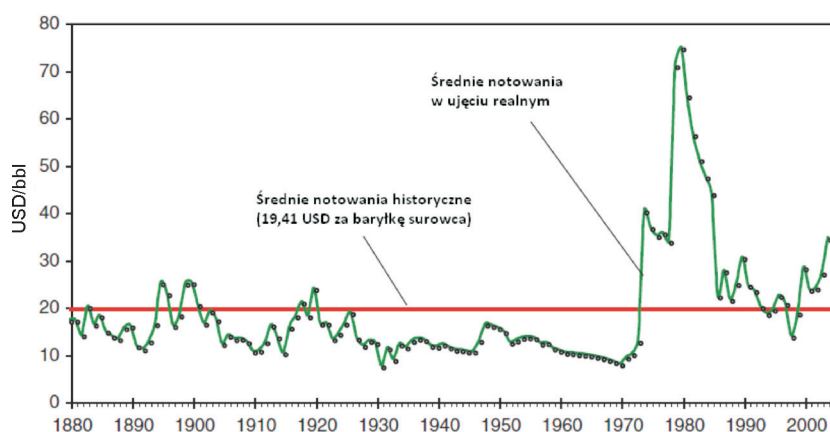
Rola Królestwa Arabii Saudyjskiej w bilansowaniu światowego rynku ropy naftowej w latach 1989–2011

Królestwo Arabii Saudyjskiej pełni kluczową rolę w zakresie bilansowania rynku ropy naftowej od blisko półwiecza. Przez lata dostawy surowca z Półwyspu Arabskiego oscylowały średnio w granicach 10% światowej podaży „czarnego złota”, a w zależności od wydarzeń geopolitycznych na świecie były zwiększane do 16% (w 1980 r. uzupełniając ropę utraconą przez rynek w wyniku rewolucji w Iranie) bądź zmniejszane do 6%, co wynikało z ówczesnej sytuacji geopolitycznej i kształtu rynku [13]. Arabia Saudyjska jest członkiem założycielem Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową (OPEC), powołanej w 1960 r. i będącej jedną z najważniejszych organizacji surowcowych. Państwo to posiada największe na świecie zasoby ropy naftowej (ok. 26% światowych złóż), a zarazem pełni wiodącą rolę w OPEC (27÷30% całkowitego wydobycia kartelu, ok. 9 mln/d).

Wpływ polityki surowcowej Królestwa Arabii Saudyjskiej na przemiany w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1989–1991 był niezwykle istotny, w tym również dla Polski. W celu pełnego uchwycenia wektorów polityki surowcowej i ich przełożenia na konkretne rezultaty o charakterze geopolitycznym, należy przypomnieć sytuację, jaka panowała na rynku węglowodorów na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Związek Radziecki doświadczał wówczas bardzo poważnych problemów ze zwiększaniem wydobycia ropy naftowej z rodzimych złóż, wynikających z braku odpowiednich nakładów inwestycyjnych. Tymczasem, w 1975 r. nastąpił nagły, czterokrotny wzrost notowań

surowca do poziomu ok. 40 USD/bbl, w ujęciu realnym (rysunek 1).

Napływ dodatkowych środków do budżetu w postaci „petrodolarów” umożliwił ZSRR podejmowanie określonych kroków na arenie międzynarodowej. W kilka lat po nagłym wzroście wyceny baryłki surowca, w 1979 r. miała miejsce radziecka interwencja w Afganistanie, co uznane zostało przez Saudyjczyków za próbę rozciągnięcia przez ZSRR swojej strefy wpływów oraz możliwość przejścia kontroli przez Imperium nad wydobyciem ropy naftowej w rejonie Zatoki Arabskiej¹. Z powyższych względów, w 1979 r. Królestwo zdecydowało się na podjęcie zacieśnionej współpracy bilateralnej z USA, pomimo iż pięć lat



Rys. 1. Dynamika notowań ropy naftowej w perspektywie długoterminowej (1880–2004) [3]

¹ Z powodów geopolitycznych część państw arabskich nie używa terminu „Zatoka Perska” *Persian Gulf Naming Dispute*, Wikipedia http://en.wikipedia.org/wiki/Persian_Gulf_naming_dispute#cite_note-30

wcześniej, w czasie kryzysu naftowego, Arabia Saudyjska nałożyła embargo na dostawy ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych [6].

Niemniej jednak, zainicjowane działania dotyczące kształtu polityki surowcowej prowadzonej przez Królestwo były dyktowane głównie przez otoczenie rynkowe. W dniu 13 września 1985 r. Szejk Ahmed Zaki Yamani, minister ds. ropy naftowej Arabii Saudyjskiej, zadeklarował zmianę polityki podaźowej, polegającą na odejściu od obrony określonej wyceny baryłki ropy, z uwagi na obawę, iż wysokie notowania surowca skłonią państwa „Zachodu” do poszukiwania alternatywnych źródeł energii. Arabia Saudyjska, we współpracy z USA, w ciągu kolejnych miesięcy zwiększyła wydobycie surowca, co wywołało proporcjonalny, gwałtowny spadek notowań z ok. 60 USD do poziomu ok. 20 USD za baryłkę, który utrzymywał się do 2000 r. [6]. Wywołało to obniżenie przychodów ZSRR z eksportu ropy naftowej rządu 20 miliardów USD rocznie oraz postępujący wzrost zadłużenia zagranicznego. Decyzja Szejka Ahmeda Zaki Yamani’ego podjęta w 1985 r. jest uważana przez analityków za jedną z przyczyn załamania gospodarki Związku Radzieckiego i jego rozwiązania w 1991 r. [6].

Rynek ropy naftowej w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych cechował się stanem względnej stabilizacji. W połowie dekady nastąpiły pewne wydarzenia, które zapoczątkowały radykalne zmiany w politykach surowcowych na świecie. W 1996 r., z uwagi na duży poziom popytu na ropę naftową ze strony tzw. „azjatyckich tygrysów”, baryłka była wyceniana na 26 USD, a następnie, w obliczu kryzysu w tym regionie w latach 1997–1998, jej cena spadła do poziomu 10 USD. Notowania surowca w 1998 r. nadal oscylowały w granicach 10 USD (najniższym od 1986 r.) z powodu dużych poziomów zapasów obowiązkowych na świecie oraz słabnącego popytu, co pociągało za sobą szereg konsolidacji w sektorze (*megamergers*). Miało to na celu ograniczenie kosztów, a niekiedy wręcz uniknięcie przez spółki naftowe bankructwa. Ówczesne wydarzenia zapowiadały możliwość nagłych zmian wyceny ropy naftowej w przyszłości.

Do 2003 r. notowania surowca utrzymywały się w granicach 10–30 USD, głównie z uwagi na nadmiar mocy wydobywczych w całym łańcuchu produkcyjnym ropy naftowej. Rok 2003 jest uważany za początek nagłych wzrostów notowań surowca, a poprzedzały go istotne wydarzenia o charakterze politycznym, takie jak: zamach na *World Trade Centre* 11 września 2001 r. oraz przede wszystkim akcesja Chin do Światowej Organizacji Handlu WTO. W styczniu 2001 r. notowania ropy naftowej wzrosły do ok. 30 USD, podczas gdy w 2000 r. oscylowały na

poziomie kilkunastu dolarów [3]. Nagły wzrost notowań wywołał zaniepokojenie w Ameryce i w Europie. Szacuje się, iż jeszcze w 1980 r. Stany Zjednoczone przeznaczały na zakup tego surowca niespełna 10% PKB, ale już w styczniu 1999 r. jedynie 3%. Tymczasem, zważywszy na niskie notowania „czarnego złota”, większość spółek sektora nie podejmowała koniecznych inwestycji w poszukiwanie i zagospodarowanie nowych złóż, upatrując rynek ropy naftowej jako mało perspektywiczny. Niemalą rolę w podwyżce notowań odegrało amerykańskie embargo nałożone na Irak, Iran i Libię.

W styczniu 2001 r. na szczycie OPEC w Wiedniu państwa kartelu zdecydowały o obniżeniu poziomu wydobycia ropy naftowej o 1,5 mln/d, co zostało przyjęte jednoznacznie negatywnie, w tym również przez Międzynarodową Agencję Energetyczną [16]. W obliczu obaw decydentów politycznych USA dotyczących negatywnego wpływu wzrostu wyceny surowca, Prezydent Bill Clinton oraz Sekretarz ds. Energii, Bill Richardson, na krótko przed opuszczeniem stanowisk (w związku z przegranymi wyborami prezydenckimi) wybrali się z wizytą zagraniczną do państw OPEC, apelując o podwyższenie podaży ropy naftowej o 10% [10]. Inicjatywa odniosła częściowy skutek, gdyż minister ds. ropy naftowej Królestwa Arabii Saudyjskiej, Ali Al-Naimi zgodził się na zwiększenie podaży ropy naftowej o 5%, celem utrzymania notowań poniżej 30 USD². Potwierdziło to chęć Arabii Saudyjskiej do zbilansowania światowego rynku, w tym również w kontekście decyzji OPEC z marca 2000 r., w sprawie utworzenia „mechanizmu widełek notowań surowca” w granicach 22–28 USD za baryłkę [9]. Był to kolejny przykład wskazujący na to, że Arabia Saudyjskiej zależy na odpowiedniej równowadze rynkowej, natomiast nie na sztucznym zawyżaniu ceny. Tymczasem atak na *World Trade Centre* w dniu 11 września 2001 r. oraz jego konsekwencje w postaci dekonstrukcji na rynkach, wpłynął na zmianę tendencji na rynku surowca. W listopadzie 2001 r. wycena baryłki wyniosła jedynie 17 USD, a jeszcze tego samego miesiąca OPEC ograniczył wydobycie o 1,5 mln/d. Tym razem to Saudyjczycy starali się uzyskać na międzynarodowej scenie wsparcie państw-producentów ropy naftowej dla działań podejmowanych przez kartel. Minister Ali Al-Naimi wybrał się w listopadzie 2001 r. z wizytą do Moskwy w celu skłonienia Rosji do pewnego obniżenia podaży surowca i zwiększenia jego niskich notowań³. Przyjęta strategia okazała się częściowym

² Op. cit. [3].

³ Op. cit. [3], s. 280.

sukcesem, ale to głównie globalne spowolnienie gospodarki, zapaść popytu na surowiec, zakłócenia w dostawach irackiej ropy oraz najniższy poziom jej wydobycia przez państwa OPEC, spowodowały cenę ropy naftowej do widełek rzędu 20÷25 USD na początku 2003 r. [7]. Niepokojącą tendencją było zmniejszenie się poziomu tzw. zapasowych mocy wydobywczych ropy naftowej z 10 mln b/d w 1987 r. do 1,5 mln b/d baryłek w 2004 r., co potwierdzało teorię, wedle której niskie notowania wpływały negatywnie na inwestycje w prace poszukiwawcze i wydobycie surowca z nowo zagospodarowanych pól naftowych (co wielokrotnie było podkreślane przez Saudyjczyków)⁴.

Rok 2003 przyniósł bardzo ważne wydarzenia na rynku ropy naftowej. W marcu notowania baryłki surowca wzrosły do ok. 40 USD w związku z nadchodzącą interwencją państw koalicji w Iraku, by następnie spaść do ok. 30 USD z powodu oczekiwań, iż działania zbrojne będą krótkotrwałe [7]. Arabia Saudyjska zadeklarowała w kwietniu 2003 r. w trakcie działań wojennych, iż utraciona przez rynek światowy iracka ropa naftowa zostanie tymczasowo zastąpiona podażą surowca saudyjskiego. Jednak pod koniec kwietnia 2003 r. OPEC zdecydował o obniżeniu podaży ropy naftowej o 2 mln b/d do poziomu 25,4 mln b/d, oczekując na sezonowy spadek popytu i powolny powrót podaży surowca irackiego na światowy rynek, a saudyjski Minister ds. ropy naftowej Ali Al-Naimi podkreślał, iż celem tych działań jest utrzymanie notowań na rynku surowca na poziomie 25 USD [7]. Pewnym zaskoczeniem była decyzja kartelu z września 2003 r. o dodatkowym obniżeniu podaży ropy naftowej do poziomu 24,5 mln b/d, niemniej jednak saudyjski minister ponownie potwierdził, iż nie ma planów poszerzenia zakresu wahań notowań poza poziom 28 USD za baryłkę, do czego mieli namawiać przedstawiciele rządu Wenezeli. Tymczasem, w opinii analityków rynku w 2004 r. OPEC stracił kontrolę nad wpływem na notowania ropy naftowej, z powodu pojawienia się nowych elementów i uczestników rynku tego surowca [7].

Po raz pierwszy notowania ropy naftowej przekroczyły „widełki” 22÷28 USD we wrześniu 2003 r., oscylując na poziomie 29 USD. W listopadzie 2003 r. poruszały się one już w przedziale 30÷32 USD/bbl, jednak w grudniu 2003 r. przedstawiciele państw OPEC podtrzymali decyzję podjętą w listopadzie, odnośnie utrzymania określonego poziomu podaży ropy naftowej, z uwagi na polityczne napięcia w Iraku i słabnącą walutę Stanów Zjednoczonych. W re-

zultacie, przez pierwsze trzy kwartały 2003 r. notowania ropy naftowej wyniosły powyżej 40 USD/b [7]. Główne przyczyny wzrostu notowań miały charakter zarówno ekonomiczny, jak i geopolityczny. Przede wszystkim należy wskazać tutaj na gwałtownie przyspieszający rozwój gospodarczy Chińskiej Republiki Ludowej, w szczególności po uzyskaniu przez „Państwo Środka” członkostwa w Światowej Organizacji Handlu 11 grudnia 2001 r. [15]. Procesy te, m.in. przyczyniając się do poszerzenia liczebności chińskiej „klasy średniej” oraz zwiększając dynamikę PKB, napędzały postępujący od pewnego czasu wzrost popytu na nośniki energii, w szczególności na ropę naftową w Chinach, a z czasem również i w Indiach.

Jednym z elementów debaty na temat kształtu rynku ropy naftowej były zyskujące rozgłos teorie propagatorów koncepcji *peak oil*, czyli tzw. szczytowego wydobycia ropy naftowej, po którym nastąpi spadek podaży surowca wywołany szczytowaniem się złóż. Zwolennikiem tej teorii był Matt Simmons, bankier i konsultant ds. energetycznych z Huston w USA. W swojej książce *Półmrok nad pustynią* wysunął teorię, iż bazując na dostępnych danych, można stwierdzić, że wydobycie surowca z saudyjskich pól naftowych jest na wyczerpaniu (o czym miało świadczyć m.in. coraz większe stosowanie technik wspomaganie wydobycia ropy naftowej – EOR – *Enhanced Oil Recovery*). Przedstawiciele Arabii Saudyjskiej w konstruktywny sposób poddawali w wątpliwość ustalenia Matt’a Simmons’a, co dodatkowo wpłynęło na uspokojenie rynku. W celu podjęcia debaty w przedmiotowym zakresie zorganizowano w dniu 24 lutego 2004 r. w Waszyngtonie w *Centre For Strategic and International Studies* konferencję pomiędzy autorem książki a Mahmoud’em Abdul-Baqi, wice-przewodniczącym wydziału ds. wydobycia Saudi Aramco i Nansen’em Saleri, menadżerem ds. eksploatacji złóż tej spółki [5]. Główną tezę Matta Simmons’a było stwierdzenie, iż Arabia Saudyjska nie jest w stanie zwiększyć wydobycia do 13,6 mln baryłek dziennie w 2010 r. oraz do 19,5 mln do 2020 r., z powodu postępującego szczypania głównych pól naftowych na Półwyspie Arabskim⁵. W szczególności Simmons wskazywał, iż największe na świecie pole naftowe Ghawar (zagospodarowywane w latach 1948–1952) dostarczające ok. 55% całkowitej podaży ropy naftowej z Arabii Saudyjskiej oraz odkryte w 1967 r. pole naftowe Shaybah mogą wkrótce osiągnąć punkt „szczytowy” wydobycia, które następnie będzie spadać. Co więcej, padały stwierdzenia, iż kolejne odkrywane złoża w Ara-

⁴Op cit. [3], s. 312.

⁵Op. cit. [3], s. 347.

bii Saudyjskiej nie będą już tak zasobne w ropę naftową, a koszt ich zagospodarowania będzie znacznie większy. Abdul-Baqui zdecydowanie zaprzeczył tym tezom, stwierdzając, że Królestwo jest w stanie zwiększyć wydobycie ropy naftowej do poziomu ok. 15 mln baryłek dziennie do 2054 r. [5]. Odpowiadając na zarzuty Simmonsa, Abdul Baqui podkreślił, iż stopień szczypania złoża Shaybah wynosi 1% rocznie, a szczyt wydobycia zostanie osiągnięty po 50 latach od jego uruchomienia. Bardzo ważnym stwierdzeniem, które padło ze strony Saudyjczyków podczas konferencji była gotowość do natychmiastowego podniesienia poziomu podaży surowca o 2% (odpowiednik poziomu wydobycia ropy naftowej w Teksasie w USA), w przypadku zaistnienia kryzysu w dostawach surowca na rynku światowym. Podsumowując swe wystąpienie, Abdul Baqui potwierdził, iż Arabia Saudyjska jest zainteresowana utrzymaniem wydobycia surowca na poziomie ok. 10 mln baryłek dziennie [5].

Na posiedzeniu OPEC w Wiedniu 31 marca 2004 r. organizacja podtrzymała wcześniejszą decyzję dotyczącą obniżenia poziomu podaży ropy naftowej z dniem 1 kwietnia 2004 r. do poziomu 23,5 mln/d, z uwagi na kwestie geopolityczne oraz aktualny stan rynku. Państwa „jastrzębie” OPEC, czyli Wenezuela, Nigeria i Irak coraz bardziej nalegały na porzucenie „widełek cenowych” ropy [9]. Z uwagi na wzrastające notowania surowca powyżej 40 USD, wywołane zwiększającym się popytem, Arabia Saudyjska podjęła inicjatywę podniesienia poziomu podaży ropy naftowej przez OPEC na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 2004 r., w Bejrucie. Wysiłki Saudyjczyków okazały się owocne, gdyż zdecydowano o zwiększeniu wydobycia o 2 miliony baryłek dziennie do 25,5 mln b/d, a od 1 sierpnia 2004 dodatkowo o 500 tys. b/d. [9]. Pomimo tego, notowania surowca nie przestawały szybkość w górę, osiągając w lipcu 2004 r. „rekordowy poziom” 48,75 USD/b.

W obliczu zaistniałej sytuacji, na sierpniowym posiedzeniu OPEC główną rolę odegrała Arabia Saudyjska, a Minister ds. Ropy Naftowej i Surowców Mineralnych, Ali Al-Naimi, odrzucił apele pozostałych członków organizacji o rezygnację z „widełek notowań” surowca oraz zadeklarował, iż mogłaby ona być zmieniona jedynie w przypadku strukturalnych zmian na rynku. Ponadto, Arabia Saudyjska poinformowała, iż do końca września tego roku zostanie uruchomione wydobycie ropy naftowej z nowych pól, które umożliwią zwiększenie podaży surowca o 800 tys. baryłek dziennie. Bezpośrednio po posiedzeniu OPEC w sierpniu 2004 r. cena ropy spadła o kilka dolarów do poziomu 43,58 USD/bbl. Działania te

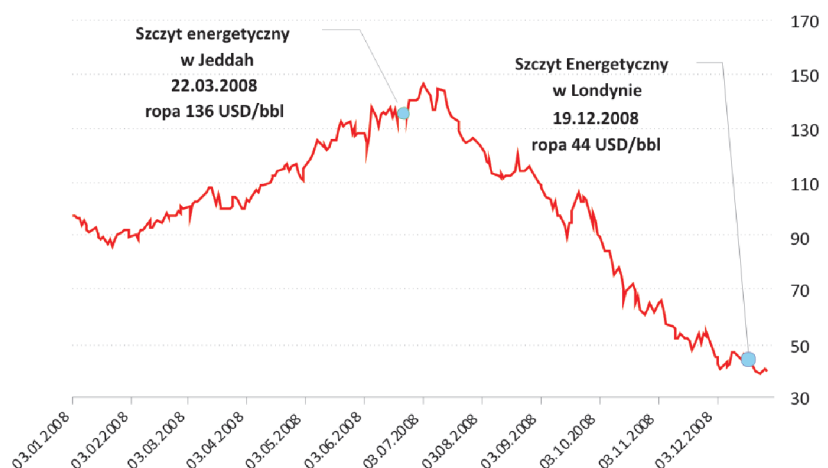
nie powstrzymały jednak trendu wzrostowego notowań na przełomie 2004/2005 r. W dniu 16 marca 2005 r. państwa OPEC zdecydowały o zwiększeniu wydobycia ropy do poziomu 27,5 mln/d, a na spotkaniu w Wiedniu, w dniu 15 czerwca 2005 r. ustaliły poziom podaży na 28 mln/d. Tymczasem, pod koniec roku 2005 notowania surowca zbliżyły się do poziomu 50 USD/bbl [12].

Symbolicznym znakiem czasów dla OPEC była organizacja pierwszych posiedzeń w formule dialogu OPEC-ChRL oraz OPEC-Rosja, zainaugurowanych 22 i 26 grudnia 2005 r. W dniu 31 stycznia 2006 r. Prezydent USA George Bush zwrócił się do ośrodkiem do narodu („*State of The Union Adress*”), którego jednym z punktów był plan stworzenia warunków do rozwoju pozapaliwowej gospodarki Stanów Zjednoczonych i przyszłego uniezależnienia się od dostaw ropy naftowej z Bliskiego Wschodu⁶. Mimo iż na 140 posiedzeniu OPEC w Wiedniu 8 marca 2006 r. potwierdzono utrzymanie podaży na poziomie 28 mln b/d, notowania surowca przekroczyły 65 USD [22]. W miesiącach lipiec-sierpień 2006 r. wycena ropy naftowej osiągnęła szczyt – 75 USD/b. (w listopadzie 2006 r. ponownie oscylowały na poziomie 60 USD/b). Chociaż w dniu 17 stycznia 2007 r. notowania surowca spadły do poziomu 47,92 USD/b, to pod koniec roku w grudniu baryłka ropy naftowej kosztowała już 87 USD [21]. Zjawisko nazwane przez analityków rynku mianem niestabilności notowań bądź wahań notowań (*volatility of prices*) przybierało na sile. W coraz większym stopniu państwa-producentów oraz państwa-konsumenci ropy naftowej upewniali się w przekonaniu, iż wycena surowca została w znacznym stopniu oderwana od fundamentów rynku, a równie istotną rolę w jej kształtowaniu odgrywa rynek finansowy.

Obawy te zostały uwzględnione w komunikacie kończącym spotkanie OPEC z dnia 5 grudnia 2007 r. wyraźnie stwierdzającym obecność „znacznego napływu kapitału finansowego na rynek surowców mineralnych oraz działalności o charakterze spekulacyjnym” [20]. W kolejnych miesiącach 2008 r. światowy rynek ropy naftowej doświadczył bezprecedensowego wzrostu notowań; bariera psychologiczna 100 USD/bbl została przekroczona w dniu 28 lutego 2008 r., a w maju 2008 r. ceny baryłki „czarnego złota” osiągnęły poziom 130 dolarów. Arabia Saudyjska po raz kolejny zasygnalizowała gotowość podjęcia wysiłków na rzecz stabilizacji rynku ropy naftowej. W dniu 22 czerwca 2008 r. Król Abdullah zorganizował Szczyt Energetyczny Wysokiego Szczebla w Jeddah, poświęco-

⁶Op. cit. [3], s. 476.

ny tematyce rekordowych notowań surowca (rysunek 2). W trakcie konferencji Arabia Saudyjska zobowiązała się do zwiększenia wydobycia ropy naftowej o 200 tys. baryłek dziennie do największego od 30 lat poziomu 9,7 mln b/d, celem stabilizacji rynku (w maju 2008 r. Arabia Saudyjska zwiększyła wydobycie ropy naftowej o 300 tys. baryłek dziennie).



Rys. 2. Notowania ropy naftowej 03–12.2008 [opracowanie własne]

Jednym z postulatów zawarty w oświadczeniu sygnowanym przez przedstawicieli poszczególnych państw na konferencji w Jeddah (w tym delegacji RP) było podjęcie bezzwłocznej współpracy pomiędzy OPEC i Międzynarodową Agencją Energetyczną (*IEA – International Energy Agency*), koordynowanej przez Międzynarodowe Forum Energetyczne (*IEF – International Energy Forum*), celem przeprowadzania analiz, prognoz i zapewnienia przejrzystości na rynku surowca [17]. Na spotkaniu tym zdecydowano, iż pod koniec roku, w tej samej formule, odbędzie się Szczyt Energetyczny w Londynie. Międzynarodowe Forum Energetyczne to forum powołane w 1991 r. gromadzące przedstawicieli państw producentów i konsumentów ropy naftowej, posiada ono swój sekretariat w Rijadzie od 2001 r. [8]. Polska uczestniczy w Międzynarodowym Forum Energetycznym od 2005 r. W 2011 r. uzyskała status członka rotacyjnego Rady Zarządzającej, głównego organu decyzyjnego IEF i była jednym z państw sygnatariuszy Karty Forum przyjętej w 22 lutego 2011 r.

W dniu 11 lipca 2008 r. notowania ropy naftowej osiągnęły rekord wszechczasów – 147,50 USD/b w notowaniach bieżących. Dotychczas Arabia Saudyjska podejmowała wysiłki na rzecz zwiększenia przejrzystości rynku surowca w celu ustalenia odpowiedniego poziomu notowań ropy naftowej, co oznaczało próby ograniczania wzrostu cen surowca i tym samym zapobieżenia ryzyku

opracowania przez państwa Zachodu polityki zerwania z uzależnieniem od ropy naftowej (co oznaczałoby spadek popytu i dochodów do budżetu Królestwa). Tymczasem, nieoczekiwanie na rynku obrotu ropą naftową nastąpił spadek notowań, doszło niemal do nagłej zapaści wywołanej szeregiem czynników, między innymi kryzysem w światowej gospodarce, zapoczątkowanym falą bankructw podmiotów gospodarczych w USA

inwestujących w tzw. „toksyczne aktywa” o charakterze finansowym. Dekoniunktura w globalnej gospodarce zapoczątkowała nagły spadek popytu na ropę naftową i baryłkę pod koniec 2008 r. wyceniana była na ok. 40 USD (rys. 2).

W dniu 19 grudnia 2008 r. w Londynie miała miejsce kontynuacja szczytu energetycznego z Jeddah. Dwa dni wcześniej, na 151 posiedzeniu OPEC w Oranie w Algierii postanowiono o ograniczeniu podaży z poziomu 29 mln b/d aż o 4,2 mln b/d [19]. W stolicy Wielkiej Brytanii delegaci Arabii Saudyjskiej wraz przedstawicielami USA, UE, Chin i wielu innych państw (w tym

również Polski) debatowali nad sposobami wyjścia z kryzysu w gospodarce światowej oraz zapobieżenia skrajnie niskim notowaniom ropy naftowej, których poziom zagrażał stabilności przemysłu paliwowo-energetycznego. W szczególności obawiano się znacznego ograniczenia nakładów inwestycyjnych na poszukiwanie i wydobycie surowca z nowych złóż, gdyż spadająca nieustannie od sierpnia 2008 r. cena baryłki ropy naftowej pod koniec grudnia 2008 r. wynosiła jedyne 34 USD. Przedstawiciele Arabii Saudyjskiej byli zaniepokojeni tą sytuacją z kilku powodów. Przede wszystkim koszty związane z zagospodarowaniem złóż znacznie wzrosły, co wynikało ze zwiększenia notowań pozostałych surowców wykorzystywanych w przemyśle naftowym, takich jak stal, oraz z ograniczenia zasobów dobrze wykwalifikowanej kadry inżynierskiej. Analitycy określali stan rynku ropy naftowej w roku 2008 mianem skrajnej niestabilności notowań (*extreme volatility*).

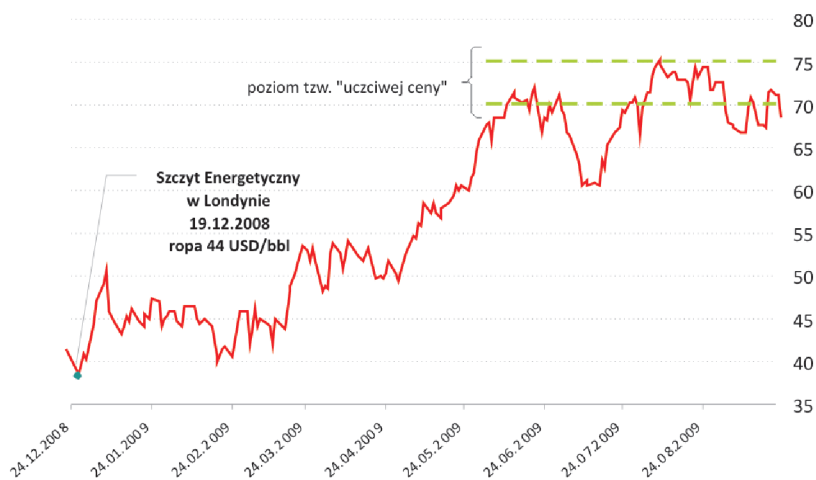
Notowania ropy naftowej w pierwszej połowie 2009 r. systematycznie, aczkolwiek w wolnym tempie, wykazywały tendencje wzrostowe. Proces ten wspomagał odbudowujący się popyt na ropę naftową w szczególności sygnalizowany przez Chiny i Indie. W maju 2009 r. Król Arabii Saudyjskiej Abdullah stwierdził, iż tak zwana „uczciwa cena” dla baryłki ropy naftowej to ok. 75 USD [4]. Powyższe czynniki oraz stopniowy proces odbudowywania

się globalnej gospodarki dodatkowo wzmacniały presję na zwiększenie notowań surowca.

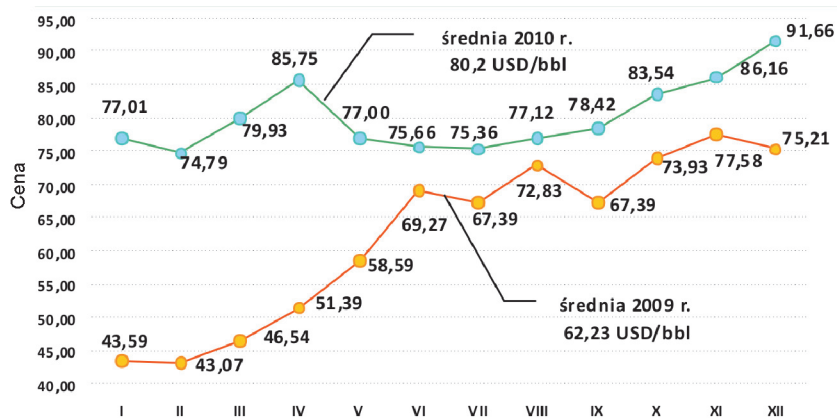
W maju 2009 r. cena baryłki ropy naftowej zbliżała się do postulowanego poziomu, osiągając 68 USD (rysunek 3). Spółki naftowe sygnalizowały, iż notowania rządu 70 USD/bbl umożliwiają im ponoszenie niezbędnych kosztów poszukiwań i eksploatacji nowych złóż ropy naftowej. Wiodąca rola Arabii Saudyjskiej w OPEC oraz zacieśnienie współpracy międzynarodowej na rzecz przejrzystości rynku podjęte na konferencjach w Jeddah i w Londynie spowodowały, iż w 2009 r. notowania ropy naftowej wzrosły do poziomu 75 USD/b, doprowadzając w 2009 r. do znacznego ograniczenia wahań ropy naftowej i ustabilizowania jej wyceny w granicach 74÷78 USD przez pierwsze trzy kwartały 2010 r. Zatem także dzięki wysiłkom Arabii Saudyjskiej podejmowanym w ramach OPEC oraz w postaci niezależnych inicjatyw od sierpnia 2009 r. do września 2010 r. notowania ropy naftowej udało się ograniczyć do widełek 70÷80 USD/b, co sprzyjało zarówno stabilizacji rynku paliw na świecie, jak i umożliwiało stworzenie bezpiecznego środowiska inwestycyjnego dla spółek naftowych (rysunek 4).

O nieprzewidywalności rynku ropy naftowej świat przekonał się w 2011 r. Od września do grudnia 2010 r. notowania ropy naftowej wzrosły do poziomu kolejno 86 i 91 USD. W styczniu 2011 r., po raz pierwszy od 26 września 2008 r. przekroczyły one 100 USD, a fala rewolucji i przewrotów w krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu nazwana przez światowe media „Arabską Wiosną” ponownie wywindowała cenę baryłki w dniu 11 kwietnia 2011 r. do ponad 126 USD. Po raz kolejny Arabia Saudyjska potwierdziła chęć współpracy międzynarodowej na rzecz ograniczenia notowań surowca. Podczas 159 posiedzenia OPEC w Wiedniu, w dniu 8 czerwca 2011 r. państwa zrzeszone w organizacji nie doszły do porozumienia w sprawie zwiększenia limitów wydobycia ropy naftowej, powodując tydzień później wzrost notowań baryłki surowca ponownie do ok. 120 USD. Minister ds. Ropy Naftowej i Surowców Mineralnych, Ali Ibrahim Al-Naimi (przychylny decyzji o zwiększeniu przez kartel poziomu wydobycia ropy naftowej) stwierdził, iż brak decyzji OPEC na wiedeńskim posiedzeniu o podniesieniu poziomu podaży jest jedną z najgorszych decyzji w historii OPEC. Arabia Saudyjska po zakończeniu szczytu OPEC poinformowała o jednostronnym podniesieniu poziomu wydobycia surowca.

W obliczu zagrożenia kolejną falą dekonunktury w światowej gospodarce poprzez wysokie notowania ropy naftowej, w dniu 23 czerwca 2011 r. 28 państw członkowskich MAE (w tym również Polska) zgodziło się uwolnić w ciągu miesiąca 60 mln baryłek ropy w reakcji na trwające zakłócenia dostaw z Libii. To trzeci przypadek w historii, gdy MAE podjęła takie działania. Podjęcie działań antykryzysowych zostało skoordynowane m.in. z opinią przedstawicieli Arabii Saudyjskiej. Zgodnie z informacją MAE wydobycie surowca w Królestwie Arabii Saudyjskiej osiągnęło poziom 9,8 mln b/d, co oznacza, iż od początku arabskiej „wiosny ludów”) podaż saudyjskiej ropy naftowej wzrosła o 1,1 mb/d. Dodatkowa podaż saudyjskiego surowca pozwoliła w 70% pokryć lukę popytu na ropę naftową powstałą w wyniku działań zbrojnych w Libii (podaż ropy naftowej z Arabii Saudyjskiej rządu 10 mln b/d była ostatnim razem odnotowa-

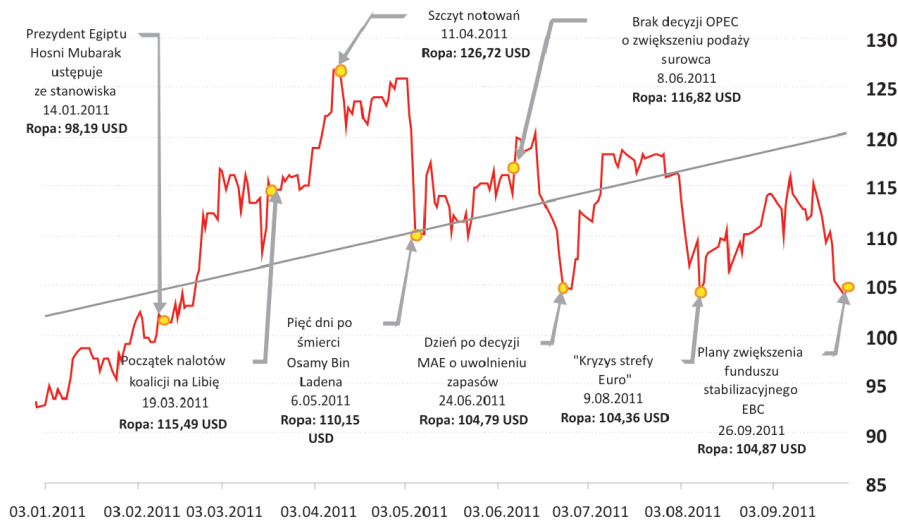


Rys. 3. Notowania ropy naftowej 12.2008–08.2009 [opracowanie własne]



Rys. 4. Notowania ropy naftowej w 2009 i 2010 r. [opracowanie własne]

na w 1981 r., wówczas zwiększone dostawy saudyjskiego surowca pozwoliły na zbilansowanie utraconej podaży ropy z Iranu, w wyniku obalenia Szacha). Podjęcie działań antykryzysowych przez MAE w koordynacji m.in. z Arabią Saudyjską umożliwiło obniżenie notowań surowca ze 120 USD w kwietniu 2011 r. do 104 USD w sierpniu br. (rysunek 5). W połowie października 2011 r. notowania surowca oscylowały w granicach 110 USD/b.



Rys. 5. Notowania ropy naftowej w 2011 r. [opracowanie własne]

Rok 2011 przynosi nowe wyzwania dla Arabii Saudyjskiej dotyczące jednego ze skarbów Królestwa, jakim jest ropa naftowa. Na główne kierunki kształtujące politykę surowcową tego kraju w mniejszym stopniu będą wpływać notowania ropy naftowej (wystarczająco wysokie dla zrównoważenia saudyjskiego budżetu), czy też teorie *peak oil* (których rzetelność jest kwestionowana).

Arabia Saudyjska nie znajduje się w gronie państw zainteresowanych dużym wzrostem notowań ropy naftowej (w przeciwieństwie do Wenezueli i Iranu prowadzących politykę „jastrzębi” w ramach OPEC). Dzieje się tak z uwagi na obawy o możliwość odejścia przez państwa UE oraz USA od gospodarki opartej na paliwach kopalnych poprzez rozwój alternatywnych źródeł energii i wykorzystania paliw w transporcie, takich jak energia elektryczna czy biopaliwa, a także poprzez coraz mniejszy poziom zużycia paliwa w nowoczesnych samochodach. Wynikające z tych czynników stopniowe zmniejszenie popytu na ropę naftową w regionie OECD (z ok. 50 mln b/d w 2006 r. do ok. 46 mln b/d w 2010 r.) oraz w USA sprawiło, iż nastąpiły strukturalne zmiany w eksporcie saudyjskiej ropy naftowej do innych regionów na świecie, przede wszystkim do Chin i innych państw Azjatyckich. W 2009 r. zakończono prace związane z budową przez Saudi Aramco rafinerii ropy naftowej

w prowincji Fujian w Chinach (o mocach przerobowych 240 tys. b/d). W tym samym roku import saudyjskiej ropy naftowej do Państwa Środka przekroczył 1 ln b/d (więcej niż import do USA wynoszący 990 tys. b/d) [14]. W 2010 r. USA ponownie znajdowały się na pierwszym miejscu importerów saudyjskiej ropy, nie zmienia to jednakże postępującego trendu przesunięcia kierunku eksportu z Zachodu na rynki azjatyckie. Także eksport saudyjskiej ropy naftowej do Indii w latach 2000 i 2008

wzrósł siedmiokrotnie, a surowiec z Półwyspu Arabskiego pokrywa już jedną czwartą popytu Indii na ropę naftową.

Zwiększenie wolumenu eksportu ropy naftowej na rynki azjatyckie może napotkać problemy znajdujące swe źródło w zmianach w gospodarce Królestwa. Zaznacza się coraz wyraźniej postępujące zwiększanie konsumpcji ropy naftowej w samej Arabii Saudyjskiej. W państwie tym, zamieszkiwanym przez 25 mln obywateli ma obecnie miejsce wysoki poziom rozwoju gospodarczego oraz in-

westycji w sektorze przemysłu i budowlany, co wywołuje nagły wzrost konsumpcji krajowej surowca do bardzo dużego poziomu 2,5 mln b/d w 2011 r., a łącznie z paliwami płynnymi – niemal 3 mln b/d. Jest to mniej więcej tyle samo, co konsumpcja ropy naftowej w Indiach, która przy liczbie 1100 milionów obywateli, wynosi 2,9 mln b/d. [18]. Duży wzrost zanotowano w szczególności w popycie wewnętrznym na ropę naftową dla celów produkcji elektryczności – tzw. *crude burn*. Zwiększył się on z poziomu ok. 180 tys. baryłek dziennie w latach 2002–2008 do ok. 600 tys. baryłek dziennie w 2011 r. [2]. Chalid Al. Falith, szef państwowego koncernu Saudi Aramco, ostrzegł, iż do 2028 r. popyt wewnętrzny może zmniejszyć ilość ropy na eksport o kolejne 3 mln b/d [11]. Ponadto, część obserwatorów rynku wskazuje, iż wysoki stopień subsydiowania energii w Królestwie (paliwa ciekłe, energia elektryczna, ogrzewanie) jest również przyczyną nieefektywnego zużycia ropy naftowej, a co za tym idzie – wysokiego poziomu popytu wewnętrznego.

Oznacza to, iż przy założeniu kontynuowania trendu wzrostu zużycia wewnętrznego ropy naftowej, sprzedawanej w kraju po stosunkowo niskich cenach, Arabia Saudyjska będzie mieć coraz mniej surowca na eksport, a co za tym idzie – mniejsze dochody do budżetu. Z drugiej strony,

mniejszy wolumen eksportu oraz niski poziom zapasowych mocy wydobywczych ropy naftowej z Arabii Saudyjskiej może sprawić, iż zaistnieje ryzyko braku równowagi na światowym rynku surowca, gdyż w powszechnym przekonaniu, to dzięki zwiększaniu eksportu saudyjskiej ropy naftowej (indywidualnie bądź w ramach OPEC) udawało się zażegnawać „kryzysy naftowe” wynikające z rekordowych notowań, jak to miało miejsce w lecie 2008 r., lub z niedostatków surowca na rynku, w wyniku rewolucji w Libii w 2011 r. Okazuje się zatem, iż podjęcie reform dotyczących kształtu polityki energetycznej Arabii Saudyjskiej jest klasycznym przykładem *win-win situation* – sytuacji, w której każda ze stron wygrywa.

Arabia Saudyjska po raz kolejny podejmuje wyzwanie dotyczące zmiany kształtu prowadzonej polityki energetycznej, która zapewniałaby wzrost gospodarczy w Królestwie, przy jednoczesnym zagwarantowaniu stabilności na światowym rynku ropy naftowej. Rezygnacja z subsydiowania energii elektrycznej, paliw i ropy naftowej, pomimo obciążenia dla budżetu, nie jest możliwa z dnia na dzień, gdyż może wywoływać niepokoje społeczne (zgodnie z danymi MAE, poziom subsydiowania energii w Arabii Saudyjskiej podobnie jak w Egipcie wynosi ok. 10% PKB, w Iranie 20%). Rząd Królestwa na przełomie 2011 i 2012 r. planuje przedstawienie kompleksowej strategii energetycznej zakładającej rozbudowę elektrowni słonecznych oraz rozwój energii jądrowej. W lutym

2011 r. Arabia Saudyjska zawarła porozumienie w sprawie rozwoju energii jądrowej z Francją oraz spółką sektora jądrowego AREVA, największym na świecie producentem reaktorów [1].

Rozwój alternatywnych źródeł energii był również tematem wystąpienia Ministra ds. Ropy Naftowej i Surowców Mineralnych Ali-Al Naimiego w dniu 2 czerwca 2011 r. w Krakowie, w związku z nadaniem mu tytułu i godności Doktora Honoris Causa Akademii Górniczo-Hutniczej. Minister Al-Naimi wyraził nadzieję, iż za dziesięć lat Arabia Saudyjska będzie produkować energię elektryczną z energii słonecznej w ilości wystarczającej dla rynku wewnętrznego, co pozwoli na eksport ropy naftowej wykorzystywanej obecnie do zapewnienia znacznej ilości energii na wspomniany rynek. Podkreślił również, że potencjał energii słonecznej Królestwa jest 4,5 razy większy niż cały prognozowany światowy popyt do 2020 r. [23]. Za rozwojem energii jądrowej przemawiają kwestie o charakterze geopolitycznym; program energii jądrowej jest rozwijany przez Iran, państwo rywalizujące z Arabią Saudyjską o strefy wpływów w regionie. Należy mieć nadzieję, iż przyszłe reformy sektora energetycznego oraz właściwa polityka Arabii Saudyjskiej przyczynią się do zapewnienia odpowiedniego poziomu podaży energii ze źródeł jądrowych i odnawialnych, takich jak fotowoltaika, co wpłynie pozytywnie na stabilizację podaży ropy naftowej i bezpieczeństwo energetyczne na świecie.

Wnioski

1. Polityka surowcowa i zagraniczna Królestwa Arabii Saudyjskiej jest kluczowym elementem równoważenia światowego rynku naftowego. Wynika to m.in. z faktu posiadania zarówno największych złóż ropy naftowej na świecie, jak i tzw. dodatkowych mocy produkcyjnych, umożliwiających podejmowanie interwencji na rynku naftowym w sytuacjach kryzysowych, wynikających m.in. z czynników geopolitycznych, jak i ekonomicznych (ograniczenie dostaw surowca, skrajna niestabilność notowań ropy naftowej). W wymiarze międzynarodowym należy podkreślić bardzo dobry stan stosunków bilateralnych Arabii Saudyjskiej z USA, Chinami i Unią Europejską. W wymiarze multilateralnym, Arabia Saudyjska, poprzez Międzynarodowe Forum Energetyczne, jest jednym ze współorganizatorów regularnych corocznych konferencji na temat prognoz i analiz dotyczących rynku naftowego w formule IEA-IEF-OPEC, przyczyniając się do zbliżenia stanowisk i wyjaśniania rozbieżności pomiędzy tymi wpływowymi organizacjami międzynarodowymi. Kluczowym czynnikiem dla zbilansowania rynku ropy naftowej jest również współpraca Arabii Saudyjskiej z MAE.
2. Rozwój energii jądrowej oraz energii odnawialnej (energia słoneczna) w Królestwie jest spowodowany szeregiem czynników, do których należy zaliczyć m.in., duży przyrost naturalny oraz dynamiczny wzrost PKB. Zważywszy na elastyczne metody reagowania na zmiany w światowej gospodarce i polityce w ciągu minionych 50 lat oraz uwzględniając znaczne nakłady finansowe na rozwój pozapaliwowych sektorów energetyki, można stwierdzić, iż Arabia Saudyjska odniesie pełny sukces w realizacji swoich celów, pełniąc równocześnie rolę stabilizatora światowego rynku ropy.

Niniejszy artykuł nie stanowi opinii Ministerstwa Gospodarki w przedmiotowych kwestiach, które zostały w nim zaprezentowane.

Literatura

- [1] Al-Arabia News: *France signs nuclear agreement with Saudi Arabia*. 23 February 2011, www.alarabiya.net/articles/2011/02/23/138860.html
- [2] Al-Arabia News: *Saudi Arabia Burns its own crude to keep cool, limiting the amount of oil it can export*, Daniel Fineren, Reuters Dubai, www.alarabiya.net/articles/2011/07/14/157548.html
- [3] Bower T.: *The Squeeze*. „Oil, Money and Greed in 21st Century”. Harper Press. 2009, s. 249.
- [4] *Fair price for all is \$75-\$80 a barrel, Says King Abdullah of Saudi Arabia*. Daily Telegraph. 26 May 2009, www.telegraph.co.uk/finance/newsbysector/energy/5387261/Fair-price-for-oil-is-75-80-a-barrel-says-King-Abdullah-of-Saudi-Arabia.html
- [5] Ferguson B.: *The Saudi Arabian Oil Miracle – Can it continue to grow?* „Arab News”, 26 February 2004.
- [6] Gaidar Y.: *The Soviet Collapse: Grain And Oil*. American Enterprise Institute for Public Policy Research. April 2007, s. 4.
- [7] <http://hir.harvard.edu/energy/the-perfect-storm%20>
- [8] Kaliski M., Białek M.: *O surowcach na najwyższych szczeblach władzy i biznesu*. „Profesjonalne Gazownictwo” 2010, s. 9.
- [9] Kohl W.L.: *The Perfect Storm*. „OPEC and the World Oil Market”, 6.05.2006, International Harvard Review.
- [10] „Los Angeles Times”. *Steep OPEC cut would hurt all, Richardson Says*, January 16 2001, <http://articles.latimes.com/2001/jan/16/business/fi-12933>
- [11] Niedzielski B.: *Arabia Saudyjska myśli o atomie*. „Dziennik Gazeta Prawna”, 27.06.2011, nr 122 (3008), s. A9.
- [12] OPEC press release.
- [13] *Saudi Arabia's coming oil and fiscal challenge*. „Jadwa Investment Monthly Report”, July 2011.
- [14] *The new Trade Routes*. „The Arab World, Financial Times Special Report” Thursday September 29, 2011. David Blair “Politics in the Way of ambitions in Asia”.
- [15] *wikipedia*
- [16] www.iea.org/press/pressdetail.asp?PRESS_REL_ID=25
- [17] www.ief.org/whatsnew/Documents/Finial%20statment%2022%20june%202008.pdf
- [18] www.jodidata.org/database/sample-charts.aspx
- [19] www.opec.org/opec_web/en/945.htm
- [20] www.opec.org/opec_web/en/press_room/1006.htm
- [21] www.opec.org/opec_web/en/press_room/1154.htm
- [22] www.opec.org/opec_web/en/press_room/1166.htm
- [23] Wystąpienie Ali Bin Ibrahima Al.-Naimi: *Ali Ibrahim Al Naimi Doktorem Honoris Causa Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie*. Wydawnictwo AGH. Kraków 2011.



Prof. dr hab. inż. Maciej KALISKI – od 1970 r. pracownik naukowo-dydaktyczny Akademii Górniczo Hutniczej w Krakowie; dyscyplina naukowa: górnictwo i geologia inżynierska, ekonomika przedsiębiorstw, organizacja i zarządzanie. Profesor nadzwyczajny AGH, Wydział Wiertnictwa, Nafty i Gazu; od czerwca 2011 r. do stycznia 2012 r. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki.



Dr inż. Adam SZURLEJ – pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Zrównoważonego Rozwoju Energetycznego na Wydziale Energetyki i Paliw Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie; od stycznia 2009 r. pracownik Departamentu Ropy i Gazu w Ministerstwie Gospodarki. Tematyka zainteresowań naukowych jest związana z rynkiem gazu ziemnego.



Mgr Maciej BIAŁEK – absolwent Instytutu Stosunków Międzynarodowych, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW, absolwent Krajowej Szkoły Administracji Publicznej (XV promocja), doktorant Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, pracownik Departamentu Ropy i Gazu Ministerstwa Gospodarki.